

Bożena Karwowska
University of British Columbia
e-mail: bozena@mail.ubc.ca
ORCID: 0000-0002-6115-1692

Narracje krajobrazu. Rampa w Auschwitz

*Profesor Marii Walczak
(Zespół Szkół Ekonomicznych we Włocławku)*

Studia nad Zagładą, blisko związane z tematyką pamięci, coraz bardziej zdecydowanie wykraczają poza problematykę tradycyjnie skoncentrowaną na ludziach, ich psychice i doświadczeniach. Wynika to zarówno z rosnącego dystansu czasowego dzielącego nas od wydarzeń z okresu drugiej wojny światowej, jak i z samej natury Zagłady, a szczególnie z warunków w niemieckich, nazistowskich obozach koncentracyjnych. Nie bez znaczenia jest także odchodzenie w baniach humanistycznych od tradycyjnego antropocentryzmu. Ciekawym, nieczęsto jednak w odniesieniu do Auschwitz podejmowanym, zagadnieniem są skomplikowane relacje i napięcia powstające na styku przestrzeni i miejsc historycznych, społecznej pamięci o nich, a także sposobów ich funkcjonowania jako krajobrazów rzeczywistych i symbolicznych – tworzonych przez przyrodę, teksty literackie, jak również wyobrażenia czytelników i odbiorców tekstów kultury konstruowane na podstawie ich medialnych i tekstowych, nierzadko zafałszowujących rzeczywistość, reprezentacji. W ciągu dziesięcioleci, które upłynęły od drugiej wojny światowej, zmieniała się nie tylko pamięć świadków, ale także krajobrazy miejsc związanych z ich pamięcią. Podczas gdy niektóre z nich stały się objętymi oficjalną opieką miejscami pamięci, inne zmieniły swoje funkcje i jako miejsca o trudnej historii zachowały się tylko w pamięci lokalnej.

Działania muzealnicze, a także polityka pamięci i upamiętniania w wyraźny sposób wpływają na przemiany krajobrazów Zagłady, które choć za-

pisane w tekstach literackich w konkretnym momencie i konkretnej postaci, przez dziesiątki lat ulegały wielu przemianom i podlegały różnym, często politycznie motywowanym, procesom. I choć pozornie wydawać by się mogło, że przekształcenia te nie muszą powodować zmian w czytelniczym odbiorze tekstów opartych o doświadczenia własne ich autorów, w praktyce przestrzeń, miejsce i czas mogą być istotnymi elementami określającymi wartość i autentyczność zapisanego doświadczenia. W przypadku kompleksu obozów zajmujących znaczną przestrzeń, historyczny obszar obozu nie musi pokrywać się z obszarem i granicami powstałego po wyzwoleniu muzeum, co stanowi dodatkową komplikację zarówno dla czytelników i osób odwiedzających miejsce pamięci, jak i dla badaczy. Studia muzealne i badania miejsc nieupamiętnionych (głównie w pracach antropologów kultury¹) jak dotąd zajmują się innymi przestrzeniami, choć w ramach studiów nad Zagładą coraz wyraźniej zarysowują się problemy wynikające z takiego podziału².

Miejsca związane z Auschwitz, którymi się tu zajmuję, można postrzegać jako asocjacyjny krajobraz kulturowy, definiowany – jak wszystkie krajobrazy kulturowe – jako miejsce spotkania natury i kultury. Zdaniem World Heritage Committee:

Poprzez byty materialne lub obrazy psychologiczne, ucieleśniają one wierzenia duchowe, tradycje kulturowe, oraz praktyki właściwie narodowi. Pokazują bliskie związki naturalnych elementów z „religią, kulturą i sztuką”, opierając się nie tylko na ewidencji materialnej, ale także podkreślając interakcję pomiędzy ludźmi i środowiskiem na poziomie duchowym³.

Chociaż pojęcie to w międzynarodowych dyskursach stosowane jest przede wszystkim w odniesieniu do przestrzeni świadczących o historii i wartościach duchowych związanych z ludnością rdzenną w krajach postkolonialnych, warto wyjść poza jego tradycyjne użycia i posłużyć się nim w analizie skomplikowanych sytuacji i przestrzeni, które ze względu na swoje historyczne związki z Auschwitz mają specyficzny status kulturowy i społeczny.

¹ Zob. R. Sendyka, *Poza obozem. Próba rozpoznania*, Warszawa 2021.

² Obie dziedziny badań obrosły obszerną i interesującą literaturą przedmiotu, jej referowanie wychodzi poza ramy niniejszego tekstu, którego celem jest pokazanie złożoności reakcji czytelniczej na jedno z opowiadań Tadeusza Borowskiego. Autorka ma nadzieję, że tekst ten stanie się zaproszeniem do szerszej dyskusji.

³ „They embody the spiritual beliefs, cultural traditions, and intrinsic practices of a nation through material entities or psychological images. They demonstrate the close association between natural elements and »religion, culture, or art«, relying not only on material evidence but also emphasizing the interaction between humans and the environment at a spiritual level” [J. Qiao, X. Xi, G. Zhang, S. Liang, *Interpretation of associative cultural landscape based on text mining of poetry: taking Tianmu Mountain on the Road of Tang Poetry in Eastern Zhejiang as an example*, „Heritage Science” 2024, 12, 21, <https://doi.org/10.1186/s40494-024-01140-5>, dostęp 13.09.2024, tłum. własne].

Refleksja na temat przemian krajobrazu wiąże się często z palimpsestowym i palimpsestualnym charakterem przestrzeni⁴, w których nazistowskie Niemcy prześladowały i przeprowadzały egzekucje Polaków i członków innych narodowości oraz dokonywały masowych mordów ludności żydowskiej. Opierając się na refleksjach związanych z pojęciem krajobrazu kulturowego jako wyniku relacji pomiędzy naturą i działalnością człowieka, przyjrę się relacjom autentycznego krajobrazu rampy, na której wyładowywano transporty więźniów w latach 1942–1944, z jej literackimi i artystycznymi opisaniami, a także procesami związanymi z konfrontacją autentycznego miejsca z jego wyobrażeniem budowanym na podstawie zdjęć z rampy funkcjonującej podczas ostatnich transportów Żydów do Birkenau w 1944 roku⁵.

Dobrym przykładem skomplikowanych relacji pomiędzy autentycznym krajobrazem opisanym w tekście a współczesnym rozumieniem miejsca akcji jest opowiadanie Tadeusza Borowskiego *Proszę państwa do gazu*, jeden z lepiej znanych polskich tekstów o obozie Auschwitz. Opublikowane pierwotnie w 1946 roku w zbiorze *Byliśmy w Oświęcimiu*⁶, którego współautorem był Borowski, ukazało się następnie w wielu wydaniach jego twórczości. Od kilkudziesięciu lat znajduje się w kanonie lektur szkolnych w Polsce, ale jest też prawdopodobnie najbardziej obecnym utworem literatury polskiej za granicą. I choć należy do literatury pięknej, a jego narrator nie jest „ja” autobiograficznym, ale konstrukcją literacką, osobiste doświadczenia autora sprawiają, że czytane jest często jako dokument, wspomnienie byłego więźnia opisujące rzeczywistość obozową.

Prawdziwość doświadczenia, a dokładniej często podkreślaną przez krytyków jego wartość historyczną, w praktyce najlepiej pokazuje autentyczność przedstawionego krajobrazu, stanowiącego tło opowiadań Borowskiego. Nie sposób jest bowiem czytać opowiadania Borowskiego jako świadectwa konkretnych wydarzeń⁷, jako historycznego, kronikarskiego zapisu tego, co przeżył ich autor, obserwując jako „jednodniowy” członek komanda „Kanada” przyjazd do Birkenau transportu Żydów z Będzina i Sosnowca. W odbiorze czytelniczym (przynajmniej tym zapisanym przez krytyków) nie ma pytań dotyczących zgodności dat opowiadania z transportami, do których odwołuje się narrator, czy choćby autentyczności opowieści o udziale nar-

⁴ Zob. S. Dillon, *Reinscribing De Quincey's palimpsest: the significance of the palimpsest in contemporary literary and cultural studies*, „Textual Practice” 2005, Vol. 19, nr 3.

⁵ Zob. B. Karwowska, *Space and Narration of Auschwitz Camp Complex*, w: *Auschwitz: History, Place and People. An Academic Guide to the Camp Complex*, red. B. Karwowska, J. Lachendro, P. Setkiewicz, Oświęcim 2021, s. 227–240.

⁶ 6643 J.N. Siedlecki, 75817 K. Olszewski, 119198 T. Borowski, *Byliśmy w Oświęcimiu*, Monachium 1946.

⁷ P. Wolski, *Tadeusz Borowski – Primo Levi. Prze-pisywanie literatury Holocaustu*, Warszawa 2013.

ratora/autora w „rozładowywaniu” wagonów z Żydami. O ile granica pomiędzy narratorem i autorem ulega całkowitemu zatarciu i czytelnicy uważają, że opowieść snuje Tadeusz Borowski, o tyle autentyczność żydowskich ofiar pozostaje sprawdzalna jedynie w sferze symbolicznej – to, co opisał jest prawdziwe, choć wydarzyć się mogło kiedy indziej i w stosunku do innych Żydów z transportów do Birkenau. O autentyczności tego, co widział narrator, zaświadcza natomiast jego drobiazgowy opis krajobrazu, w którym owe (jednostkowe, ale i powtarzalne) wydarzenia miały miejsce. Borowski jest bowiem jednym z tych świadków /autorów, których opowieści można czytać na terenie byłego obozu, wskazując jednocześnie przestrzeń i miejsca wydarzeń w znacznej większości (choć nie zawsze w tym samym stanie) zachowane do dzisiaj.

Przykładem złożoności relacji pomiędzy miejscem pamięci, jego geograficznym i społecznym umiejscowieniem, a także jego historią i jej literackimi reprezentacjami jest tzw. Alte Judenrampe, uwieczniona w opowiadaniach Tadeusza Borowskiego rampa wyładunkowa w pobliżu obozu Birkenau, ale także przedstawiona na rysunkach nieznanego więźnia obozu, autora tzw. *Szkicownika z Auschwitz*⁸, dzięki którym ustalona została jej lokacja. Położenie rampy poza terenem Muzeum, jej bliskość do nowoczesnych zabudowań wsi Brzezinka, a także powszechna dostępność zdjęć z innej, późniejszej rampy, znajdującej się wewnątrz obozu Birkenau (i Muzeum) sprawia, że w powszechnym odbiorze właśnie ta ostatnia stanowi „wyobrażony” przez czytelników krajobraz opowiadań Borowskiego, zastępując autentyczne miejsce wydarzeń.

Większość czytelników wspomnień ocalałych więźniów, a nawet osób zwiedzających obóz nie wie, że więźniowie przywożeni do Auschwitz wyładowywani byli na różnych rampach, co częściowo związane było z różnymi okresami działania obozu. Na stronie internetowej Muzeum można znaleźć następującą informację:

Pierwsza rampa wyładunkowa znajdująca się w sąsiedztwie obozu macierzystego służyła głównie obozowi macierzystemu przez cały czas istnienia obozu. Tutaj 14 czerwca 1940 r. rozładowano pierwszy transport 728 więźniów z Tarnowa. Tutaj przybywały potem kolejne transporty Polaków, a od 1942 r. również część masowych transportów Żydów. Rampa ta służyła również w latach 1941–1942 (do czasu wybudowania podobozu Buna) do załadunku i rozładunku pociągów, którymi przewożono do pracy i z powrotem więźniów zatrudnionych przy budowie zakładów Buna – Werke należących do IG Farbenindustrie⁹.

⁸ *Szkicownik z Auschwitz*, oprac. A. Sieradzka, Oświęcim 2011.

⁹ <https://www.auschwitz.org/historia/zaglada/rampy-wyladowcze-i-selekcje/> [dostęp 13.09.2024].

Fot. 1. Pierwsza rampa wyladowcza w sąsiedztwie obozu macierzystego



Źródło: Marek Stankiewicz, 2023.

Powstanie w 1942 roku obozu Birkenau, utworzenie obozu dla kobiet (FKL) oraz masowe transporty Żydów sprawiły, że wybudowano rampę przy bocznicy kolejowej położonej bliżej dawnej wsi Brzezinka. Na stronie internetowej Muzeum czytamy:

Druga rampa [tzw. „Alte Judenrampe”] uruchomiona w 1942 r. znajdowała się w obrębie dworca towarowego miasta Oświęcimia, pomiędzy obozami Auschwitz i Birkenau. Tu przybywała większość masowych transportów Żydów w latach 1942–1944 (maj) oraz masowe transporty Cyganów przywożone od lutego 1943 r. i osadzane w obozie w Birkenau.

Początkowo selekcje masowych transportów Żydów miały charakter sporadyczny. Dopiero od 4 lipca 1942 r. selekcje odbywały się regularnie i obejmowały niemal wszystkie masowe transporty Żydów sprowadzanych do obozu¹⁰.

Najbardziej znana i najczęściej odwiedzana jest trzecia rampa, związana z masowym zabójstwem Żydów węgierskich. Poza tym, że jedyne zachowane zdjęcia z selekcji Żydów w Auschwitz-Birkenau wykonane zostały właśnie tam, największa liczba wspomnień żydowskich napisana została przez więźniów z ostatnich transportów, gdyż to właśnie oni mieli największe szanse na przeżycie. Na stronie Muzeum zamieszczona jest poniższa informacja:

¹⁰ Tamże.

Fot. 2. Alte Judenrampe



Źródło: Bożena Karwowska, 2024.

Trzecia rampa budowana od 1943 r. wewnątrz obozu w Birkenau została oddana do użytku w maju 1944 r., w związku z zapowiedzią przybycia transportów Żydów węgierskich. Bocznica kolejowa wzdłuż tej rampy dochodziła aż do komór gazowych i krematoriów II i III. Na rampie tej rozładowano oprócz 430 tys. Żydów węgierskich, 67 tys. Żydów z getta łódzkiego, część transportów z getta w Terezynie, ze Słowacji i inne. Odtąd selekcje masowych transportów Żydów przeprowadzano w obozie na oczach tysięcy więźniów. Tutaj wyładowano również transporty Polaków z powstańczej Warszawy, wysłanych do Auschwitz poprzez obóz przejściowy w Pruszkowie.

Wszystkie trzy rampy służyły również do załadunku więźniów przenoszonych z KL Auschwitz do podobozów i innych obozów koncentracyjnych¹¹.

Innymi słowy, informacja na temat trzech ramp jest ogólnie dostępna, tak jak dostępne są one, choć każda inaczej, dla zwiedzających.

Dwie rampy położone są w okolicach obozów Auschwitz i Birkenau, a brak większego nimi zainteresowania spowodowany jest nie tylko tym, że nie są objęte trasą zwiedzania z przewodnikiem, ale najprawdopodobniej także bardzo ograniczoną świadomością ich istnienia. Z trzech ramp wyładunkowych na końcach bocznic kolejowych prowadzących do obozów Auschwitz-Birkenau tylko jedna, najpóźniejsza, znajduje się na terenie Muzeum Auschwitz Birkenau. Ta, na której przy rozładowywaniu transportu

¹¹ Tamże.

Fot. 3. Rampa wewnątrz obozu Birkenau



Źródło: Marek Stankiewicz, 2018.

Żydów z Będzina i Sosnowca znalazł się Tadek, narrator Borowskiego, położona jest około kilometra od obozu Birkenau, na terenie dzisiejszej (i przedwojennej) Brzezinki. Funkcjonowała w latach 1942–1944, i to właśnie tutaj odbywała się większość „wyładunków” i selekcji Żydów, podczas których SS decydowało o wysłaniu ich bezpośrednio do komór gazowych lub pozostawieniu tymczasowo przy życiu jako przymusowej siły roboczej.

Narrator opowiadania *Proszę państwa do gazu* bardzo dokładnie umiejscawia rampę na mapie terenu przyobozowego, posługując się dostępnymi mu narzędziami, czyli opisem drogi do niej wiodącej. Zanim dotarł, wraz z całą grupą Kommando Kanada na Alte Judenrampe, minął cały obóz, a dokładnie wszystkie sektory BII:

nie zamieszkały lager C, czeski, kwarantanna, zagłębialmy się między grusze i jabłonie truppenlazarettu; wśród nieznajomej, jakby z księżycą zieleni, dziwnie w tym kilkudniowym słońcu wybudzałej, omijamy łukiem jakieś baraki, przechodzimy linię wielkiej postenketty, biegiem wpadamy na szosę – jesteśmy na miejscu. Jeszcze kilkadziesiąt metrów – wśród drzew rampa¹².

¹² T. Borowski, *Proszę państwa do gazu*, w: tegoż, *Opowiadania wybrane*, wyb. i układ T. Drewnowski, Warszawa 1971, s. 120.

Opis mijanych miejsc pozwala na dokładne odtworzenie drogi, którą szło komando pomiędzy sektorami BII i BIII (czyli tak zwanym Meksykiem), a także na obserwacje dotyczące bujnej zieleni terenów otaczających obóz. Dzisiejszy turysta (lub badacz) bez trudu może przebyć tę samą drogę, a największą różnicą będzie właśnie wszechobecność zieleni, której brak lub obecność już nie dzieli przestrzeni na obóz i okolice.

Współczesny natłok informacji, ale przede wszystkim fakt, że odwiedzający Muzeum mają możliwość zobaczenia tylko rampy wewnątrz Birkenau, z której ponadto pochodzą jedyne zdjęcia transportów i selekcji, a którą oddano do użytku dopiero w maju 1944 do obsługi transportów z Węgier, może zmylić czytelnika *Proszę państwa do gazu*. Obecność w przestrzeni publicznej zdjęć z tzw. albumu Lilli Jacob¹³ (dostępnych szerokiej publiczności dzięki otwartemu dostępowi umożliwionemu przez instytut Yad Vashem) oraz lokalizacja rampy w Muzeum Auschwitz-Birkenau sprawiają, że w powszechnej świadomości czytelniczej to właśnie ona stanowi asocjacyjny krajobraz wydarzeń przedstawionych przez Borowskiego. Konsekwencją takiego przekłamania jest unieważnienie markera autentyczności tekstu, w którym właśnie zgodność z tak zwaną mapą terenu stanowi główny zabieg przekonujący czytelnika, że zawarty w opowiadaniu opis nie jest tylko literacką fikcją.

Konsekwencje zmiany są jednak poważniejsze niż unieważnienie jednego ze sposobów uwierzytelnienia konkretnego opowiadania Borowskiego. Jego utwory czytane są jako opowieść świadka, gdyż fakt przebywania ich autora w obozie potwierdza autentyczność opisanych wydarzeń. W ostatnich dziesięcioleciach ukazało się wiele wspomnień, w których zapis przeżycia (czasem niepokrywającego się z wiedzą historyczną) stanowi najważniejszy, o ile nie jedyny element uwiarygodniający tekst, a zgodność z elementami krajobrazu nie stanowi kategorii uwierzytelniającej owo przeżycie. Jako symboliczna stolica Holocaustu Auschwitz coraz częściej staje się symbolem bardziej niż miejscem. Nie wspominam tu o tym, w jaki sposób prowadzi to do powszechnego odbioru fikcji pseudo-literackiej z Auschwitz w tytule, jako źródła wiedzy o obozie, choć jest to zagadnienie ważne i czekające na osobne obszerne studium.

Warto więc przyjrzeć się rampie, która stanowi miejsce akcji opowiadania *Proszę państwa do gazu*, i jej palimpsestowemu charakterowi:

Była to sielankowa rampa, jak zwykle na zagubionych, prowincjonalnych stacjach. Placyk, obramowany zielenią wysokich drzew, wysypany był żwirem.

¹³ https://www.yadvashem.org/yv/en/exhibitions/album_auschwitz/lili-jacob.asp [dostęp 13.09.2024].

Z boku, przy drodze, kucnął maleńki drewniany baraczek, brzydszy i tandetniejszy od najbrzydszej i najtandetniejszej budy stacyjnej, dalej leżały wielkie stopy szyn, podkłady kolejowe, zwały desek, części baraków, cegły, kamienie, kręgi studzienne. To stąd ładują towar na Birkenau: materiał do rozbudowy obozu i ludzi do gazu. Zwykły dzień roboczy: zajeżdżają samochody, biorą deski, cement, ludzi...¹⁴

Ten sielankowy nieomal charakter zachował się do dzisiaj. Zamiast „drewnianego baraczku” obok terenu, na którym znajdowała się rampa, stoi nowoczesny domek jednorodzinny, ze znajdującymi się jeszcze niedawno w ogródku dużymi, plastikowymi zabawkami dla dzieci i z wesołym psem obszczekującym odwiedzających czasem to miejsce turystów. Na rampę, stanowiącą w narracji Borowskiego odnogę stacji kolejowej miasta Oświęcim, powróciła wieś Brzezinka i powróciło życie, zarówno w postaci tablic upamiętniających historię tego miejsca, jak i współczesnych mieszkańców, dla których to właśnie ono jest domem.

Fot. 4. Alte Judenrampe



Źródło: Bożena Karwowska, 2018.

W odróżnieniu od opowiadania Tadeusza Borowskiego, narysowany przez anonimowego więźnia *Szkieownik* z *Auschwitz* nie zdobył międzynarodowego rozgłosu. Kilka szkiców w nim zamieszczonych stanowi natomiast znakomitą ilustrację narracji Borowskiego, a także ukazuje historię miejsca. Datowanie rysunków można było ustalić na podstawie stanu budynku „bramy” Birkenau, a w określeniu punktu, w którym znajdował się

¹⁴ T. Borowski, *Proszę państwa do gazu*, s. 120–121.

Fot. 5. Alte Judenrampe – Plansze z kopiami rysunków ze *Szkicownika z Auschwitz*

Źródło: Bożena Karwowska, 2024.

rysownik, pomogło wyznaczenie perspektywy, z jakiej widać było budynek obozowy. Obecnie na rampie stoją powiększone rysunki wraz z opisem oraz wagon z epoki przypominający o przeszłości.

Szyny bocznicę prowadzącej do obozu częściowo znajdują się na terenach prywatnych. Sama bocznicę to nadal plac wyasypany żwirem i otoczony zielenią drzew. Tak jak kiedyś, w oddali widać „części baraków z cegły”, zwałiska różnych materiałów budowlanych... zadziwia jedynie to, jak rozległy obszar zajmują, pokazując tym samym ogrom obozu i planowanej rozbudowy.

Odległość Alte Judenrampe od obozu Birkenau oraz okoliczne drogi pozwalają zrozumieć, że Żydzi, których SS skierowało wprost do komór gazowych, nigdy do obozu nie weszli. Ci, których do miejsc zagazowania zawiozły samochody, nie żyli już, gdy doszli tam ci, którzy szli piechotą. Pierwsze, prowizoryczne komory gazowe oddalone były od rampy o kilka kilometrów, a idących do nich ludzi nie zawsze widać było z obozu. Cisza i spokój panujące obecnie na rampie przypominają te opisane przez narratora Borowskiego czekającego na nadjeżdżające pociągi. Zgiełk i tłok, krzyki wychodzących z wagonów Żydów, bezwzględny i zorganizowany sposób, w jaki obchodzili się z nimi ich niemieccy oprawcy, ale przede wszystkim zmęcze-

Fot. 6. „Części baraków z cegły” w okolicy Alte Judenrampe



Źródło: Bożena Karwowska, 2024.

nie i natłok uczuć ogarniających narratora, relacjonującego jednocześnie to, co widział i to, co odczuwał, oraz rosnący między nimi dysonans, nie mieszczą się w krajobrazie rampy w Birkenau. Należą do innej przestrzeni, natury, przyrody. Otoczone drutami Birkanau było przestrzenią więźniów, również poprzez brak zieleni i brak wegetacji na błotnistych terenach obozu. Borowskiego opis Alte Judenrampe to opis zawłaszczania przestrzeni przez przygotowujących się do przyjęcia transportu członków garnizonu SS, pogwałcenia natury przez sposób, w jaki traktowani byli przez SS, więźniów i ich nadzorców przybywający do Auschwitz Żydzi, pozbawienia niewinności przestrzeni, która w wyniku działalności ludzkiej stała się przestrzenią przemocy.

Opowiadania Borowskiego, podobnie jak wiele innych tekstów literackich (włączając w to literaturę dokumentu osobistego) opartych na obozowych doświadczeniach ich autorów, stanowią znakomity materiał do szerszego studium nad przestrzeniami obozów Zagłady, złożoną strukturą i historią fizycznych miejsc, ich upamiętnienia i pamięci, a także fizyczno-praktycznymi oraz symbolicznymi funkcjami krajobrazu. Niniejsze refleksje stanowią zaproszenie do takiego właśnie odbioru tekstu i towarzyszącego mu czytania przestrzeni, a także – mam nadzieję – inspirację do szerszych badań nad tą tematyką.

Bibliografia

- Borowski Tadeusz (1971), *Proszę państwa do gazu*, w: T. Borowski, *Opowiadania wybrane*, wyb. i układ T. Drewnowski, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, s. 116–139.
- Dillon Sarah (2005), *Reinscribing De Quincey's palimpsest: the significance of the palimpsest in contemporary literary and cultural studies*, „Textual Practice”, Vol. 19, No 3.
- Karwowska Bożena (2021), *Space and Narration of Auschwitz Camp Complex*, w: *Auschwitz: History, Place and People. An Academic Guide to the Camp Complex*, red. B. Karwowska, J. Lachendro, P. Setkiewicz, Oświęcim: Auschwitz-Birkenau State Museum, s. 227–240.
- Qiao Jinghui, Xi Xuesong, Zhang Guangming, Liang Shifan (2024), *Interpretation of associative cultural landscape based on text mining of poetry: taking Tianmu Mountain on the Road of Tang Poetry in Eastern Zhejiang as an example*, „Heritage Science”, 12, 21, <https://doi.org/10.1186/s40494-024-01140-5> [dostęp 13.09.2024].
- Sendyka Roma (2021), *Poza obozem. Próba rozpoznania*, Warszawa: Wydawnictwo IBL PAN.
- Sieradzka Agnieszka [oprac.] (2011), *Szkicownik z Auschwitz*, Oświęcim: Państwowe Muzeum Auschwitz-Birkenau.
- Wolski Paweł (2013), *Tadeusz Borowski – Primo Levi. Prze-pisywanie literatury Holocaustu*, Warszawa: Wydawnictwo IBL PAN.
- <https://www.auschwitz.org/historia/zaglada/rampy-wyladowcze-i-selekcje/> [dostęp 13.09.2024].
- https://www.yadvashem.org/yv/en/exhibitions/album_auschwitz/lili-jacob.asp [dostęp 13.09.2024].

Narratives of Landscape: The Ramp at Auschwitz

Abstract

This article addresses the impact of museum activities and the politics of remembrance and commemoration on the transformation of Holocaust landscapes. These landscapes, fixed in literary texts in a particular moment and a specific form, have undergone many transformations over the decades and have been affected by various, often politically motivated, processes. As the author proves, it would appear that these transformations do not necessarily cause changes in the reader's reception of the texts based on their authors' own experiences. In practice, however, space, place and time may be important elements determining the value and authenticity of the recorded experience.

Keywords: landscape, museology, politics of memory, Holocaust